

# GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 40 (349)

## SZEŚĆ DNI

(Le Be) Cały świat stoi w obliczu trudności aprowizacyjnych. Nawet bogata Anglia jest zmuszona wprowadzić ograniczenie w konsumpcji zboża, mięsa i tłuszczu. Zapotrzebowanie Europy na zboże wynosi w pierwszych 6 miesiącach br. około 17 milionów ton, a kraje, które mają nadmiar zboża będą w tym okresie mogły dostarczyć tylko 12 milionów ton. Rząd Wielkiej Brytanii zwrócił się w tej sprawie do Organizacji Narodów Zjednoczonych z memorandum, które przedstawia nadzwyczaj ciężką sytuację żywnościową na całym świecie.

Wobec tego Polska nie może liczyć na większą pomoc z zewnątrz, musimy sobie sami dać radę i możemy sobie dać radę! Wolny rynek u nas jest przez chłopów polskiego zaopatrzonego w nadmiar chleba i innych produktów rolnych. Na rynkach naszych miast znajdujemy taką ilość towarów rolnych i w takiej jakości, jak nigdzie w Europie. Polska jest pod tym względem wyjątkiem i nie grozi nam klęska, której nawet Anglia się boi, jeśli chłop zrozumie lepiej, aniżeli dotychczas, iż ze świadczeniami rzeczowymi spłaca on swój dług społeczny. Miasto do chłopów wszystko, czego chłop potrzebuje — manufakturę, żelazo, sprzęt — ale chłop musi pracującym w warsztatach, którzy nie mogą zapłacić ceny wolnego rynku, umożliwić przetrwanie okresu odbudowy narzędzi produkcji.

W „Dzienniku Ludowym” chłop zabiera głos w sprawie świadczeń i pisze m. in.: „Jedną z przyczyn (nie) dostarczenia świadczeń — uwaga Redakcji! — jest zwykła opieszałość. Jeśli zapytać tego, lub swego, czy już odstawił świadczenia, to odpowiada: — A dyć ta jeszcze zdąży —

I to jest jedną z przyczyn, że świadczenia nie wpływają tak jak powinny“.

Sześć dni przed terminem zakończenia dostaw świadczeń w zbożu nie można już powiedzieć: „jeszcze zdąży”. Sześć dni zostało chłopu Lubelszczyzny, aby dźwignąć się z ósmego miejsca pod względem świadczeń rzeczowych, na PIERWSZE MIEJSCE, które zajmie razem z nim całe chłopstwo polskie — bo po zakończeniu akcji świadczeń nie może być gradacji między województwami, bo wszystkie województwa muszą plan wypełnić w 100 proc. Chłopi województwa śląsko-dąbrowskiego z wykonaniem świadczeń w 64 proc. planu prowadzą wśród 11 województw — a Lubelszczyzna stoi na ósmym miejscu z wykonaniem planu w 32 proc.

Świadczenia rzeczowe są wyjątkowym środkiem, którego Państwo musi użyć w wyjątkowym okresie w nierównomierności między produkcją rolną a produkcją przemysłową. Dążąc do normalnej wymiany towarów między miastem a wsią,

musimy odbudować warsztaty pracy, transport, urządzenia portowe — i musimy dać tym, którzy te środki produkcji dla nas wszystkich i dla chłopów odbudowują, możliwość przetrwania najcięższego okresu odbudowy.

Naród oddał całą ziemię polską chłopom i żąda od nich tylko tego, co chłop musi tak lub inaczej włożyć w odbudowę wspólnego domu.

**Prezydent Truman przerywa urlop z powodu strajku**  
NOWY JORK, 8.2. (Obsł. wł.) Jak donoszą korespondenci, prezydent Truman przerwał niespodziewanie swój urlop i powrócił do Waszyngtonu, aby zająć się osobiście uregulowaniem sytuacji, jaka wytworzyła się wskutek strajków.

Donoszą także, że prezydent Truman nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do japońskiego gen. Jama-Szito, który zostanie w tych dniach stracony.

## Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju

WARSZAWA, 8.2. (PAP). Przed kilku dniami opublikowano w Dzienniku Ustaw R. P. dekret z dnia 21 grudnia 1945 r. upoważniający ministra skarbu do rozpisania Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Pożyczka wypuszczona będzie w obliczeniach na okaziciela po 2.000 zł i dzieli się na 4 odcinki po 500 zł. Pożyczka jest premialna i od każdego 500 milionów po-

życzki dwa razy do roku rozlosowane będą premie w łącznej wysokości około 20 milionów zł. Najwyższa premia wyniesie 500.000 zł.

Pierwsze losowanie odbędzie się na jesieni br. Wszystkie obligacje będą wykupione w drodze losowania do dnia 15 kwietnia 1969 r. Wpływy z pożyczki przeznaczone są wyłącznie na cele odbudowy.

## Specjalne przepisy mieszkaniowe dla 7-miu głównych miast Polski

WARSZAWA, 8.2. (Obsł. wł.). Niebawem ma się ukazać dekret o publicznej gospodarce lokalami i o kontroli najmu. Dekret ten wyłączy z dotychczasowych przepisów o komisjach mieszkaniowych z 7 września 1944 r. siedem głównych miast polskich, w których trudności mieszkaniowe są największe. Te siedem miast to: Warszawa, Łódź, Gdańsk, Lublin, Kraków, Poznań i Katowice. Dekret unormuje ostatecznie,

kto ma prawo zamieszkania w tych miastach. Uprawnienia także przysługiwać będą: pracownikom państwowym, samorządowym, stowarzyszeniom wyższej użyteczności, instytucjom prawnopublicznym i spółdzielniom; poza tym duchownym, wojskowym, przedstawicielom wolnych zawodów, kierownikom przemysłowych i rolnych zakładów pracy, pracownikom tych zakładów w liczbie ściśle ograniczonej oraz uczące się młodzieży szkół akademickich, średnich i zawodowych. Dekret położy kres nieporządkom mieszkaniowym w najbardziej zaludnionych miastach.

Jeżeli chodzi o ogólne przepisy odnośnie spraw mieszkaniowych, to miejskie i gminne rady narodowe ustalą normy zaludnienia poszczególnych środowisk i zajmą się takim podziałem, który by zlikwidował niezdrowy stan rzeczy, polegający m. in. na tym, iż jedna osoba mieszka w kilku pokojach tylko dzięki temu, że ma szereg osób zameldowanych fikcyjnie. Władzę kwatunkową ma pełnić Zarząd Miejski, który wyznaczy w tym celu odpowiedniego człowieka. Kontrolę nad nim będą sprawować komisje odwoławcze powołane wyjątkowo z czynnika obywatelskiego przez Radę Narodową.

Dekret rozciąga nad lokalami publicznymi

## Premier Sultaneh tworzy nowy rząd Persji

TEHERAN, 8.2. Nowy premier Persji Sultaneh oświadczył dzisiaj, że rząd perski zostanie utworzony w ciągu najbliższych kilku dni. „Jeżeli moi lekarze — powiedział premier — pozwolą mi wyjechać do Moskwy, udam się tam dopiero po utworzeniu nowego rządu“.

Premier Sultaneh zaznaczył również, że wybory w Persji nie mogą być przeprowadzone tak długo, dopóki z kraju nie zostaną wycofane obce wojska.

kontrolę, zobowiązuje właścicieli i zarządców nieruchomości do informowania władzy o ruchu mieszkaniowym, a co najważniejsze, uzależnia ważność każdej umowy najmu przez władzę kwatunkową.

## OGŁOSZENIE

Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Lublinie niniejszym ogłasza o chotniczy zaciąg kandydatów do służby w Milicji Obywatelskiej.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Nieskazitelna przeszłość.
- 3) Pochodzenie społeczne: robotnicze, chłopskie, względnie z inteligencji pracującej.
- 4) Umiejętność czytania, pisania i rachowania.
- 5) Wiek od 18 do 35 lat.

Podania o przyjęcie do służby w M. O. należy składać osobiście w Wojewódzkiej Komendzie M. O. w Lublinie (Wydział Personalny) ul. Pierackiego Nr 3 w każdy wtorek w godzinach od 8—12 i 13—17.

W dniu tym kandydaci przejdą komisję kwalifikacyjną, celem stwierdzenia przydatności do służby w M. O.

Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, dwie referencje urzędowe (zaświadczenia) wystawione przez Zarząd Gminy (Zarząd Miejski) i Posterunek Milicji Obywatelskiej (Komisariat M. O.), 2 fotografie.

Warunki dla wstępujących do M. O.:

- 1) Pobory w wysokości 1100 zł do 2000 zł miesięcznie i więcej w zależności od kwalifikacji fachowych, plus dodatek rodzinny.
- 2) Kompletnie umundurowanie, zakwaterowanie i całodzienne wyżywienie.

KOMENDA WOJEWÓDZKA M. O.  
w Lublinie.

## Z procesu w Norymberdze

### Zbrodnicza 20-ka ukrywa się za cieniami Hitlera i Himmlera

NORYMBERGA (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępstw wojennych w Norymberdze prokurator francuski Mounier oświadczył, iż Niemcy tacy, jak Rosenberg starali się cofnąć ludzkość w rozwoju o tysiące lat. Jeżeli przyjrzeć się oskarżonym — ciągnie dalej prokurator — o widzimy, że ukrywają się oni za 2 cieniami: Hitlera i jego zastępcy Himmlera. Jednak nacelnik urzędu pracy Sauckel nie może powoływać się na otrzymane rozkazy, gdyż był wyposażony we wszelkie pełnomocnictwa dla werbowania robotników do wykonania planu czteroletniego. Na początku r. 1944 Sauckel miał czelność zażądać od Francji dostarczenia miliona robotników, choć półtora miliona Francuzów wywieziono już do Niemiec. Albert Speer, który kierował zbrojeniami, ponosi odpowiedzialność na równi z Saucklem za rekrutowanie robotników jak niewolników. Prokurator odczytuje rozkaz kwatery głównej lotnictwa niemieckiego, stwierdzający, iż jako odwet za bombardowanie WR Kef Brytanii pociskami V1, lotnictwo soju zniszczy rozpoczęło bombardowanie miast niemieckich, nie mających żadnego znaczenia strategicznego. Wobec tego wszyscy lotnicy sojusznicy, którzy dostaną się w nasze ręce — stwierdza rozkaz — powinni być rozstrzelani. Goering był zdania, iż tego rodzaju rozkazy wydawali odpowiedzialni bez porozumienia się z nim. Odpowiedzialność jednak musi ponieść sam Goering.

Przechodząc do oskarżenia Seyss Inquar-

ta, prokurator Mounier przypomina, iż podczas pierwszego przesłuchania w Norymberdze Seyss Inquar oświadczył, iż w Holandii był tylko marionetką i nie posiadał żadnej władzy. Podobnie w Austrii był on rzekomo tylko „sławnym radiotelegrafistą”. „Znowu stara się on ukryć za cieniem führera — woła prokurator — lecz my wiemy, że w Holandii był on przedstawicielem Hitlera i że ponosi pełną odpowiedzialność za terror, stosowany względem ludności.

Prokurator francuski Quante stwierdził, iż Kettel i Jodl ponoszą również odpowiedzialność za wynożenie ludzi z krajów okupowanych, gdyż żądali dostarczenia robotników na roboty fortyfikacyjne. Jodl i Kettel wydawali również instrukcje co do traktowania jeńców wojennych.

NORYMBERGA, 8.2. (obsł. wł.). — W dniu dzisiejszym w Międzynarodowym Trybunału w Norymberdze rozpoczęto czytanie oskarżenia radzieckiego przeciwno 21 zbrodniarzom wojennym. Przemówienie wstępne wygłosił główny oskarżyciel radziecki gen. Rudenko. Głównym punktem jego mowy był przegląd tematów, jakie będą poruszone w ciągu najbliższych 3-ch tygodni przez oskarżycieli radzieckich. Gen. Rudenko podkreślił, że narody słowiańskie ucierpiały w czasie wojny bardziej niż inne. Oskarżyciel zaznaczył, że na terenie Związku Radzieckiego barbarzyńcy hitlerowscy zniszczyli około 1700 miast, ponad 70 tysięcy wsi, a ponadto wymordowali lub wygnali na roboty do Niemiec miliony obywateli radzieckich.



# Za wszelką cenę stłumić powstania, Warszawę zrównać z ziemią Brauchitsch i Rhode zeznają przed prokuratorem Sawickim

NORYMBERGA, 8.2. (PAP). Prokurator Sawicki rozpoczął przesłuchiwanie b. marszałka Brauchitscha w sprawach związanych z napaścią wrześniową na Polskę. Brauchitsch przybył na badanie w ubraniu cywilnym i robił wrażenie bardzo przygnębionego.

## SZCZEGÓŁY DYMISJI

Na wstępie śledztwa oświadczył on, że na skutek rozkazu Hitlera o rozstrzelaniu komisarzy radzieckich oraz prześladowaniu ludności cywilnej wydał znane zarządzenie o wzmocnieniu dyscypliny wśród żołnierzy niemieckich. Na skutek tego posunięcia, jak również nieporozumień między nim a Hitlerem w sprawach ogólnej polityki oraz dalszej kampanii rosyjskiej, Brauchitsch zgłosił swoją dymisję, która została przyjęta przez Hitlera. Usunął on się wtedy w zacisze domowe i osiadł w miasteczku, w którym żona jego miała małą posiadłość miejską.

Na pytanie prokuratora Sawickiego, czy w dalszym ciągu otrzymywał pobory marszałka, Brauchitsch oświadczył, że tak.

## „NIC NIE WIEDZIAŁ”

Na zapytanie, czy wiedział o prześladowaniach Polaków i Żydów, Brauchitsch odpowiedział, że mu o tym nie było wiadomo w czasie wojny. Dowiedział się prawdy dopiero po kapitulacji. Dotychczas nikt z badanych generałów nie miał na tyle odwagi, aby przyznać się i oświadczyć wobec polskiego oskarżyciela prawdę o tym, co istotnie wiedział.

## RHODE ZEZNAJE

NORYMBERGA, 8.2. (PAP). Po zbadaniu von dem Bacha, prokurator Sawicki przystąpił do badania generała-majora policji niemieckiej, Ernesta Rhode, który zajmował wybitne stanowisko w sztabie Himmlera. Przesłuchanie odbyło się w gmachu Pałacu Sprawiedliwości, dokąd Rhode sprowadzony został z pobliskiego więzienia, gdzie przebywają również generałowie Brauchitsch, Guderian, Bach i szereg innych wyższych oficerów niemieckiego sztabu generalnego i SS.

## Z MAJORA — GENERAŁEM

Prokurator Sawicki oświadczył na wstępie: „Jako przedstawiciel rządu Rzeczypospolitej Polskiej, przystępuję do zbadania pana w charakterze świadka”. Generał Rhode wstał z miejsca i skłonił się milcząco. Wysocki, szczupły, w zielonkawym mundurze bez dystynkcji, o gładko wygolonej twarzy, Rhode jest typem pruskiego oficera, ale już bez pruskiej buty i hitlerowskiej pewności siebie. Zgodnie z wymogami procedury anglo-amerykańskiej,

## POMOC ZIMOWA OBOWIĄZKIEM OBYWATELSKIM!

### WEZWANIE.

Władze Bezpieczeństwa Publicznego ujęły Bernarda Lella, członka gestapo w Lublinie. Wzywam osoby pokrzywdzone lub mające wiadomości o zbrodniczej działalności Lella, a które dotychczas nie zostały przesłuchane — o zgłoszenie się do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie, Krak. Przedm. 43, pokój 2, w godzinach urzędowych w terminie do dnia 20 lutego 1946 r.

Prokurator  
Specjalnego Sądu Karnego  
w Lublinie.

559

Polski Monopol Tytoniowy zawiadamia, że z dn. 1.II.46 r. zostały uruchomione dwa punkty sprzedaży wyrobów tytoniowych w m. Lublinie.

Sklep nr 1 przy ul. Kunickiego (dawna Bychawska) nr 67 i

Sklep nr 3, ul. 1-go Maja nr 18, wspólnie za sklepem PMS nr 42.

Wyroby tytoniowe są sprzedawane w tych sklepach w dowolnych ilościach. 542

musiał on złożyć przysięgę. Z gotowością podniósł prawą rękę przysięgając, że będzie zeznawał prawdę i tylko prawdę. Przesłuchanie rozpoczęło się od pytań dotyczących personalii Rhodego, który, jak się okazało, w czasie wojny awansował z majora na generała.

Kiedy był pan w Polsce? — pada pytanie z ust prokuratora Sawickiego. Hitlerowski generał ociąga się z odpowiedzią. Oczy jego niespokojnie biegają po obecnych, jakby już w samym wyrazie Polska czuło się niebezpieczeństwo.

## ORGANIZATOR

### „GRANATOWEJ POLICJI”

Wreszcie stwierdza, że był w Polsce we wrześniu 1939 roku i to w Bydgoszczy. „Co pan wie o represjach jakich ofiarą padła ludność polska w Bydgoszczy?” — pyta prokurator Sawicki. Rhode oczywiście zaprzecza, o niczym nie wiedział i z represjami nic wspólnego nie miał, gdyż pełnił zupełnie inne funkcje. — Jalcie mi panowie? — pyta prokurator Sawicki. „Organizowałem nadzór nad ludnością polską przy pomocy policji „granatowej”, którą utworzyliśmy na miejscu”. Najbardziej jednak ożywiony okres działalności Rhodego wypadł na rok 1943, kiedy jako szef sztabu von dem Bacha, został powołany do

akcji zwalczania partyzantów na froncie wschodnim i w Polsce. Zarządzenia wydane w związku z tą akcją przez Hitlera i Himmlera były, jak stwierdza Rhode — bardzo ostre i zalecały likwidowanie partyzantów przy pomocy wszelkich środków, bez względu nawet na to, czy będą mieli oni broń, czy nie.

## BANDYCI I KRYMINALISCI W AKCJI

Gdzie był pan w okresie powstania? — pada następne pytanie.

Rhode zaczyna się coraz bardziej denerwować i prosi o papierosa. Widocznie wspomnienia tego okresu nie muszą być bardzo przyjemne. „Byłem wtedy w swojej kwaterze w Kruglanken, w Prusach Wschodnich, kiedy mnie nagle telefonicznie zawezwał do siebie Himmler, który stacjonował w Grossgarten, o 20 km ode mnie. Było to 6 sierpnia 1944 r. Kiedy przybyłem do Himmlera, był on bardzo wzburzony i zdenerwowany, mówiąc mi o wybuchu powstania w Warszawie. Nie było to dla nas niespodzianką — dodaje Rhode, przez wywiad nasz już w połowie lipca wie dzieliśmy o przygotowaniach do powstania, a nawet o tym, że dowództwo obejmie Borkomorowski. Nie przedsięwzięliśmy jednak żadnych kroków zapobiegawczych, gdyż Himmler nie brał na serio wiadomości o

możliwości powstania. Na naradzie w sztabie Himmlera zapadła decyzja skierowania do Warszawy sił policyjnych z Poznania pod dowództwem Reinefaharta oraz tzw. brygady Duerlewargera, składającej się z bandytów i kryminalistów najgorszego gatunku. Gen. von dem Bach otrzymał polecenie stłumienia powstania za wszelką cenę a Hitler wydał rozkaz zrównania z ziemią Warszawy.

## „WYSTRZELAO WSZYSTKICH...”

Czy rozkaz ten został wydany już w pierwszych dniach powstania? — pyta prokurator Sawicki. Tak jest — potwierdza Rhode, a według drugiego rozkazu Himmlera, cała ludność Warszawy, nie wyłączając kobiet i dzieci, miała być wystrzelana co do nogi.

Któż miał wykonać te rozkazy, gwałcące wszelkie prawa ludzkie i międzynarodowe? — pada pytanie.

„Generał Guderian, którego rozkazem byliśmy podporządkowani, zarówno Bach jak i ja” — odpowiada hitlerowski generał i dodaje, że był nawet wraz z Bachem u Guderiana, aby wymóc cofnięcie rozkazu, który ich zdaniem był szkodliwy ze względów strategicznych. Warszawa miała być broniona, a prowadzić obronę przeciwko Armii Czerwonej w mieście płonącym i zamienionym w kupę gruzów, byłoby trudno”.

I oż Guderian? — pyta prokurator Sawicki. — Odmówił. Powiedział nam, że nie może zmienić rozkazu führera. Guderian pozostawał całkowicie pod wpływem Hitlera. Został on szefem sztabu po zamachu lincowym.

## Z Rady Bezpieczeństwa O.N.Z.

# Walki w Indonezji zagrażają pokojowi świata

## Delegacja ukraińska proponuje utworzenie specjalnej komisji

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że na zakończenie debaty nad sprawą Grecji przewodniczący Rady Bezpieczeństwa odczytał następującą rezolucję: „Powinniśmy przyjąć do wiadomości oświadczenie przedstawicieli Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Grecji oraz oświadczenia Stanów Zjednoczonych, Francji, Chin, Australii, Polski, Holandii, Egiptu i Brazylii. Oświadczenia te dotyczyły sprawy obecności wojsk brytyjskich w Grecji. Po przyjęciu do wiadomości przez Radę Bezpieczeństwa faktu obecności wojsk brytyjskich w Grecji możemy uważać kwestię za wyczerpaną”.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin złożył Radzie Bezpieczeństwa oświadczenie, że nie będzie nalegał na uchwalenie formalnej rezolucji stwierdzającej, iż obecność brytyjskich wojsk w Grecji nie zagraża pokojowi.

## WNIOSEK

### DELEGACJI UKRAIŃSKIEJ

Na czwartkowym posiedzeniu popołudniowym Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do rozpatrzenia skargi delegacji ukraińskiej w sprawie obecności wojsk brytyjskich w Indonezji. Delegat ukraiński Manuilski oświadczył, że od kilku miesięcy trwają w Indonezji działania wojenne, prowadzone przez wojska brytyjskie i wspomagające je wojska japońskie — przeciwko ludności tubylczej. Sytuacja ta jest sprzeczna z artykułem 34 Karty Narodów Zjednoczonych i zagraża międzynarodowemu pokojowi. Manuilski wezwał Radę Bezpieczeństwa do zbadania sprawy i zastosowania środków, które by położyły kres istniejącej sytuacji.

## W WALCE Z CZOLGAMI ZGINEŁO 40 TYS. JAWAJCZYKÓW

Delegat ukraiński podkreślił, że klęska Japonii wzbudziła wśród Indonezyjczyków wolę niepodległości. Sytuacja rozwinęła się jednak przeciwnie do ich życzeń. Mimo kapitulacji Japonii pozostawiono oddziały japońskie dla pilnowania porządku. Przybycie wojsk brytyjskich i hinduskich nie przyniosło żadnej poprawy sytuacji. Prasa brytyjska, m. in. dziennik „Daily Mail” oraz „Daily Express”, doniosły, że w czasie walk przeciwko czołgom zginęło 30 — 40.000 Jawańczyków.

## SPRZECZNE Z KARTĄ NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Sytuację tę należy określić jako stan wojny. Stan ten pozostaje w sprzeczności z postanowieniami Karty Atlantycznej i Karty Narodów Zjednoczonych, które przyznają narodom zależnym prawo wyboru demokratycznej formy rządu. Mówiło się, że dla wykonania warunków kapitulacji japońskiej wojska brytyjskie wkroczyły do Indonezji za zgodą Narodów Zjednoczonych. Delegacja ukraińska stwierdza, że rząd radziecki nie udzielił zgody na taką akcję. Nie należy pozwolić na to, aby Wielka Brytania używała wojsk japońskich przeciwko ludności tubylczej. Delegacja ukraińska zwraca uwagę Rady Bezpieczeństwa na niedopuszczalną sytuację w Indonezji i wzywa ją do podjęcia kroków, które by położyły kres sytuacji sprzecznej z pojęciami pokoju i bezpieczeństwa. Delegacja ukraińska nie podnosi sprawy wycofania wojsk brytyjskich

i hinduskich z Indonezji, lecz proponuje utworzenie specjalnej komisji, która przeprowadzi dochodzenie w sprawie Indonezji

## OŚWIADCZENIE BEVINA

W odpowiedzi na oświadczenie dra Manuilskiego minister Bevin stwierdził, że wojska brytyjskie przybyły na Jawę, aby przywrócić tam porządek i uwolnić 250.000 internowanych Europejczyków i tubylców usposobionych antyjapońsko. Wojska brytyjskie zostały ostrzelane przez oddziały Jawańczyków. Gdy do Batawii przybyło około 3.000 wojsk brytyjskich i hinduskich, dowódca brytyjski został zamordowany. Minister Bevin oświadczył, że kraj cały stoczyłby się w otchłań mordów, gdyby władza dostała się w ręce „młodych hitlerowców malajskich”. Zdaniem ministra Bevina, wycofanie wojsk brytyjskich byłoby katastrofą dla Jawańczyków. Minister Bevin zaznaczył, że ponieważ delegacja ukraińska nie żąda wycofania wojsk brytyjskich z Indonezji, nie ma on nic do dodania i prosi Radę, by ogłosiła swą decyzję w tej sprawie. (PAP).

## Stary Zjednoczone rozważają problem Zagłębia Ruhry i Nadrenii

WASZYNGTON, 8.2. (Obsł. wł.). Rząd Stanów Zjednoczonych nie opublikował jeszcze swego stanowiska odnośnie Zagłębia Ruhry i Nadrenii. Prawdopodobnie rząd USA nie wypowie się na ten temat zanim Związek Radziecki i W. Brytania nie sprezydują ostatecznie swego stanowiska wo-

bec propozycji francuskich. Pogłoski o projektowanym rzekomo przez Stany Zjednoczone utworzeniu komisji kontrolnej nad Zagłębiem Ruhry i Nadrenią składającej się z przedstawicieli państw ościennych, nie odpowiadają prawdzie.



## Lekarz Młodzieży!

Rząd pionierem w walce z brudą,  
ciemnością i przestępcami.  
(Wydawca: Kom. do walki z epidemiami).



Ziemi Lęborskiej

# Repolonizacja Lęborka

(Obsługa własna „Czytelnika“)

Lębork, w lutym.

Lębork i Ziemia Lęborska są jaskrawym przykładem tego, cośmy w ciągu niespełna roku zdziałali na Pomorzu Zachodnim, a wyniki tam uzyskane mogą posłużyć za dowód i mogą przekonać niedowiarców krajowych i zagranicznych, że na Ziemiach Odzyskanych jest teraz lepiej.

## WCZORAJ I DZIS

— Jeszcze w lecie ubiegłego roku było tu całkiem źle — mówi ob. Jan Piotrowski, starosta i pełnomocnik Rządu R. P. na obwód lęborski — sytuacja była fatalna, zdawałoby się, że beznadziejna. Stan aprowizacji miasta przedstawiał się katastroficznie; nie było ludzi, z tego też powodu szwankowała administracja. Osadnicy napływali w znikomych ilościach. I nie nie wróżyło poprawy. Dziś też jest ciężko, ale żyć można. Dziś też brakuje ludzi, zwłaszcza wykwalifikowanych. Lecz montowanie aparatu administracyjnego zostało zakończone. Dziś jedynie napawa mnie troską fakt, że daje się zauważyć stopniowy odpływ najzdolniejszych jednostek spośród gromadki pionierskiej urzędników. Opuszczają Lębork i szukają lepszych zarobków — bo powiedzmy sobie otwarcie — pracownicy starostw na Ziemiach Odzyskanych są licho płatni — i to ludzi odstrasza i zniechęca. Mamy naprawdę stólkówkę, staramy się dać swym kolegom najlepsze mieszkania poniemieckie, lecz to nie zmienia faktu, że pobory są stanowczo za niskie. Zresztą mieszkań jest też w Lęborku brak.

## FLUKTUACJA

### LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ

Z ogólnej liczby 1.386 miejskich budynków — 235 uległo zupełnemu zniszczeniu, z pozostałych 1.151 budynków — 199 zajęły urzędy państwowe i samorządowe i wojsko. Pozostało więc dla ludności cywilnej polskiej i niemieckiej 952 domostwa o 3.518 mieszkańach. Nic dziwnego, że jest jasno, tym bardziej, że ludność niemiecka przejawia skłonność do fluktuacji i pomimo wysiedlania jej — ciągle na terenie miasta i powiatu sięga liczby 20.000.

### POLAICY NAPLYWAJĄ

We wrześniu ubiegłego roku zarejestrowano w obwodzie 1.095 zatrudnionych polskich robotników i innych pracowników. Na dzień zaś 10.IX ub. r. w obwodzie przebywało w ogóle 9.233 Polaków i 50.025 Niemców. W październiku liczba Niemców spadła do 30 tys. — liczba Polaków natomiast wzrosła w powiecie do 12.020, a w mieście do 5.500. Razem na Ziemi Lęborskiej w dniu 1.XI było nas 17.520 osób.

Te cyfry same mówią za siebie i najlepiej ilustrują napływ polskiego elementu, a odpływ fali niemieckiej. Masowych ucieczek Niemców, jakie miały miejsca ubiegłej jesieni na terenie Lęborka — obecnie nie ma. W najbliższym jednak czasie spodziewane jest rozpoczęcie wzmożonej akcji, zmierzającej do całkowitego ośzyszczenia powiatu lęborskiego z germańskich naleciałości. Z niecierpliwością oczekuje tej chwili Ziemia Lęborska i tużycza ludność — Kaszubi, grupujący się przy Powiatowym Związku Kaszubów.

### EOJALNOŚĆ I SKŁADY BRONI

Czy istnieje niemiecki ruch podziemny, czy Niemcy konspirują się, czy już okrzepłi po zeszciorocznej klęsce? Na te pytania trudno jest dać ścisłą odpowiedź. Od czasu do czasu pęknie mała bomba atomowa sensacji — że tu i tu, znaleziono to i to — jak np. w gminie Świątliń, w gromadzie Brodnica, pow. lęborskiego, znaleziono ni mniej ni więcej tylko skład broni. A więc Niemcy coś knują...

Nie dajmy się usnąć pozorom, myłnym i kłamliwym — nie dajmy się ukolysać niemiecką lojalnością — bo takiej lojalności nie ma. Stwierdzono, zwłaszcza zeszłej jesienią, że na terenie Ziemi lęborskiej

buta niemiecka odżyła. Niemcy już całkiem bezczelnie poczynali sobie. I dopiero stanowcze kroki Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej zaradziły złu.

Niedawno w Lebie, rybackim miasteczku nadmorskim, odległym od Lęborka zaledwie 30 km, aresztowano pastora i 5 niemieckich nauczycieli. Za co? — za tajne nauczanie, za kultywowanie ducha oporu wśród dzieci i młodzieży niemieckiej, za krzewienie hitlerowskiego patriotyzmu. Ale coż kiedy do głosu przyszły różne obce czynniki, protekcje, ingerencje — i niemieccy konspiratorzy nie tylko, że nie ponieśli zasłużonej kary, ale zostali zwolnieni. I bodajże nauczają dalej.

### BIERNY OPÓR

Ostatnio daje się zauważyć wzmoczenie ruchu oporu wśród ludności niemieckiej, szczególnie na samym wybrzeżu. Namacalnym tego dowodem — nieplacenie podatków i wstrzymywanie się w wypełnianiu świadczeń rzeczowych. Opór niemiecki krępuje — na razie ujawnia się w formie oporu biernego, bojkotu zarządzeń polskich władz państwowych. Kończy się na razie na drobnych złośliwych sabotażach — jak np. na ścinaniu kłosów pszenicy na pniu, co miało miejsce ubiegłej jesieni.

Niemieccy pracownicy młynscy (w polskich młynach) z istic germańską systematycznością nie ujawniali niemieckich przemiałów. Skutek był taki, że Państwo poniosło duże straty, ponieważ tysiące kilogramów zboża „wyciekło” z młynów, bo nie pobrano in natura przemiałowego od Niemców. Dopiero zmiana na stanowisku referenta młynskiego — ostra kontrola mły-

nów i przeprowadzone dochodzenia w-ka-zały przyczyny wyciekania zboża z młynów i położyły kres nieczym praktykom.

Takich przykładów możnaby przytoczyć dziesiątki. I trzeba przyznać, że nasza młoda administracja ogólna spełnia dobrze swe obowiązki względem Państwa, że w warunkach mało sprzyjających przyczynia się do repolonizacji Ziemi Odzyskanych.

### PRACE SAMORZĄDU I PARTII POLITYCZNYCH

W obwodzie lęborskim istnieją dwa miasta — Lębork i Leba, a powiat lęborski podzielony został na 8 gmin zbiorowych, o zorganizowanych zarządach. Spór zaś terenowy z powiatem morskim zakończył się na niekorzyść obwodu lęborskiego i wcielaniem do powiatu wejherowskiego 9-ciu gromad nadmorskich.

Miejska Rada Narodowa w Lęborku wykazuje duże zainteresowanie sprawami publicznymi i umiejętnie podchodzi do spraw i zagadnień Zarządu Miejskiego. Powstała ona z inicjatywy partii politycznych. Poza tym w Lebie istnieje również Miejska Rada Narodowa, Gniewno zaś reprezentuje gminną Radę Narodową.

Gdy się już mówi o partiach politycznych, to wspomnieć należy o ich działalności na terenie m. Lęborka — gdzie PPS, PPR, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne i PSL — pracują nad uaktywnianiem życia politycznego. Obecnie ko- miaja Młodzieżowa wystawia kandydatów do gminnych Rad Narodowych. Z chwilą powstania wszystkich Rad Narodowych zostanie utworzona Powiatowa Rada Narodowa, co będzie niejako ukoronowaniem dzieła.

Jerzy Juszcza-Gzowski

## Przygotowania do przyjęcia ładunków UNRRA w portach Obrotu Gdyni i Gdańska w drugiej dekadzie stycznia

Wobec perspektywy zwiększenia dostaw UNRRA, oba porty polskie poza normalnymi pracami przeładunkowymi, będą miały za zadanie przejąć jeszcze około 10.000 ton ładunku dziennie. W celu poczynienia odpowiednich przygotowań odbyła się pod przewodnictwem dyrektora Głównego Urzędu Morskiego konferencja, w wyniku której powzięto następujące decyzje: Urząd Zatrudnienia dokona dalszej rejestracji i postawi do dyspozycji przedstawicielstw UNRRA 5.000 robotników, kolej da 400 wagonów dziennie na 6-godzinny wyładunek i załadunek przy wykorzystaniu węglarek, w miarę potrzeby zaś dostarczone będą holowniki i piloci.

Stan zatrudnienia robotników portowych wynosi obecnie 4.659 osób, z tego w Gdyni 2.950, a Gdańsku 1.709. Stały wzrost pracy w portach ilustrują zestawienia dniówek robotniczych: we wrześniu 7.917 dniówek, w październiku 23.231, w listopadzie 28.182, w grudniu 44.165.

W najbliższej przyszłości wprowadzone zostaną w portach prace akordowe. System ten przyczyni się do usprawnienia przeładunku, podniesie wydajność pracy robotników i zwiększy ich zarobek o 50 proc. W tych dniach nastąpi zawarcie umowy pomiędzy pracodawcami a robotnikami portowymi.

Do portu w Gdyni weszły w drugiej dekadzie stycznia 24 statki o pojemności 38.782 NRT, opuściło zaś port 41 statków o pojemności 52.447 NRT. Do Gdańska weszło 31 statków o pojemności 34.433 NRT, wyszło z portu — 28 statki, o pojemności 33.451 NRT.

Reprezentowane były bandery: szwedzka, fińska, amerykańska, angielska, norweska, duńska, rosyjska, polska i aliancka.

Import drogą morską w tym okresie wyniósł 41.139,9 ton. Przywieziono ponad 8 tys. ton rudy, około 20 tys. ton drobnicy,

## Szczecińskie Zakłady Przemysłu Drzewnego rozpoczął produkcję

W tych dniach odbyło się otwarcie Państwowego Zakładu Drzewnego. Fabryka ta wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt maszynowy i posiada 20 stanowisk wytwórczych, produkujących stolarkę budowlaną i meble. Obecnie Zakłady zatrudniają 90 pracowników. Do uruchomienia fabryki przyczynił się w znacznej mierze kierownik jej inż. Trzeciński, który bez żadnej prawie pomocy zaopatrzył Zakłady w niezbędne do produkcji maszyny.

## Jak redagować telegramy do Ameryki

Telegramy do Ameryki mogą być redagowane także w języku polskim. Podpis wysyłającego nie jest wymagany. Adres może być pełny lub też może być zastąpiony umówionym skrótem.

## Stan zniszczenia przemysłu zachodnio-pomorskiego

Wbrew ogólnemu mniemaniu ilość zniszczonych działaniami wojennymi, zdewastowanych i zdemontowanych przedsiębiorstw, jest na Pomorzu Zachodnim stosunkowo niewielka i wynosi zaledwie około 20 proc. ogólnej ilości zakładów przemysłowych. Najmniej ucierpiał przemysł spożywczy. Poważnie zniszczone zostały natomiast większe zakłady przemysłowe, szczególnie metalowe i papirnicze.

## Uwaga Prenumeratorów!!!

Podajemy do wiadomości, że prenumerata winna być opłacona najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca na miesiąc następny. Po tym terminie wysyłka bezpłatna wstrzymujemy. 300

## Prawa i obowiązki komisarzy spisowych

Prace związane z przygotowaniem powszechnego spisu ludności postępują w całym kraju zgodnie ze szczegółowo rozpracowanym terminarzem.

Należenie akcji spisowej rośnie z dnia na dzień. Rano, dnia 14 lutego osiągnie ona swój szczytowy i decydujący punkt. Okres żmudnych przygotowań przedstawia się we właściwy sposób — ochotnicza armia komisarzy spisowych ruszy w swój 4-dniowy obchód terenowy.

W związku z tym należy wyjasnić, w jakiej mierze prawa są ci komisarze wyposażeni i jakie są ich obowiązki, wynikające z instrukcji wydanych przez Główny Urząd Statystyczny.

W czasie wykonywania czynności spisowych, komisarze korzystają z ochrony prawnej, przysługującej urzędnikom państwowym. Zarządy gmin obowiązane są okazywać im pomoc, a w szczególności do-

starczyć lokali i niezbędnych przyborów biurowych oraz w razie potrzeby podwód i urzędowej asysty przy spisie.

Jeżeli chodzi o obowiązki, to prócz obowiązków technicznych, wynikających z samej istoty czynności spisowych komisarzy, jak poddanie się przeszkoleniu, wstępne zapoznanie się z terenem przydzielonych im okręgów spisowych, sprawdzenie i ewentualne uzupełnienie jeszcze przed spisanem otrzymanych wykazów nieruchomości itd., każdy komisarz spisowy, według słów instrukcji, „musi ściśle przestrzegać tajemnicy urzędowej, co do treści wypełnionych formularzy i co do wszystkich wiadomości, jakie w toku spisu otrzymał”. Zacytowany przepis stanowi rozwinięcie artykułów 2 i 4 obowiązującej ustawy o statystyce administracyjnej z dnia 21.X.1919 r. normującej sprawę tzw. tajemnicy statystycznej.

około 6 i pół tys. ton nawozów sztucznych, 758 samochodów, 84 wagony kolejowe, 522 sztuki bydła, 491 koni, ponadto cehulę, sędzicę, ryby solone, beczynę i baryki składane.

Przybyło również do naszych portów 3.109 pasażerów, przeważnie repatriantów. Wywieziono przez Gdynię i Gdańsk ogółem 55.800 ton, w tym 41.370 ton węgla eksportowego, 5.612,1 ton węgla burowego, oraz 8.226,6 ton koksu. Ponadto eksportowaliśmy niewielkie ilości cementu, cynku i białej cynkowej.

## Straty wojenne przemysłu włókienniczego

Według danych zebranych przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, straty poniesione przez przemysł włókienniczy w Polsce na skutek działań wojennych, a przede wszystkim na skutek raunkowej polityki dewastacyjnej okupanta, wynoszą w samych tylko maszynach 698.088.000 zł przedwojennych. W poszczególnych branżach straty te wynoszą: przemysł bawełniany — 172 miliony, wełniany — 92.288.000 zł, dziewiarsko-pończoszniczy — 267.978.000 zł, włókien litych — 13.900.000 zł, jedwabniczo-galanteryjny — 46.501.000 zł, artykułów i tkanin sztucznych — 1.106.000 zł, farbiarni i wykończalni — 4.225.000 zł, włókien sztucznych 100.000.000 zł. Zaznaczyć należy, że sumami powyższymi nie zostały objęte straty w zniszczonych i zburzonych zabudowaniach oraz zabranych przez Niemców surowcach i towarach. Mimo że Polska uzyskała szeregi fabryk na Ziemiach Odzyskanych, szczególnie na Dolnym Śląsku, ogólny stan posiadania w tej dziedzinie przemysłu dochodzi zaledwie do 50 proc. stanu z 1939 r.



Na widowni międzynarodowej

# Sytuacja przemysłowa w Stanach Zjednoczonych

W ostatnich czasach społeczeństwo amerykańskie udziela wiele uwagi sytuacji przemysłu Stanów Zjednoczonych. Koniec roku 1945 i początek bieżącego charakteryzują obostrzenia konfliktów w sprawie pracy w kluczowych przemysłach. W danej chwili około 2 milionów ludzi strajkuje lub nie może pracować wskutek strajku.

Jak stwierdza prasa amerykańska, obustronne walki w przemyśle jest jednym z poważnych powodów hamujących pokojowy rozwój gospodarki amerykańskiej. Wiek szósty strajków wybuchł wskutek niespełnienia przez przemysłowców żądań związków zawodowych dotyczących podwyższenia płacy zarobkowej.

Już w końcu wojny uwidoczniła się nierównomierność pomiędzy pracą zarobkową, a kosztami utrzymania. Według danych ogłoszonych przez Kongres Związków Zawodowych w końcu roku 1945, płaca zarobkowa od 1 stycznia 1941 roku wzrosła o 16 proc., podczas gdy koszty utrzymania wzrosły o 45 proc. Po wojnie ceny na artykuły pierwszej potrzeby stale wzrastały, tymczasem zarobki spadały. Częstym powodem tego jest przechodzenie robotników z przemysłu wojennego lepiej opłaconego do produkcji pokojowej. Według danych Ministerstwa Handlu, ogólna suma zarobków wynosiła w październiku 1945 roku 8,7 miliardów wobec 9 miliardów we wrześniu tegoż roku i 9,4 miliarda w październiku 1944 r. Prezydent Truman scharakteryzował tę sytuację przez radio w słowach następujących: „Robotnicy strajkują już miliony płacy zarobkowej”.

Jednocześnie dochody wielkich przemysłowców stale wzrastają. Firma samochodowa „General Motors” wykazała w okresie 9 miesięcy 1945 roku dochód w wysokości 147,75 miliona dolarów, podczas gdy w takim samym okresie 1944 roku miała 125 milionów dolarów dochodu.

Pomimo więc sprzyjającej koniunktury większość przedsiębiorców zdecydowanie odmawia podwyższenia płacy zarobkowej robotnikom. Kierownictwa wielkiego przemysłu wyrażają się cynicznie, że najlepszym rozstrzygnięciem sprawy strajków jest polityka wyczekiwania tak długo, dopóki sytuacja ekonomiczna nie zmusi robotników do przystąpienia do pracy.

Największym wrogiem klasy robotniczej jest „Narodowa Asocjacja Przemysłowców” powstała w roku 1896, jako połączenie największych towarzystw kapitalistycznych; łączy ona 14 i pół tys. zakładów przemysłowych i stała zawsze w ostrej opozycji względem polityki Roosevelta. Podczas wojny hasłem jej było „business as usual” czyli „interesy jak zwykle”, czym utrudniała przestawienie przemysłu amerykańskiego na wojenne tory. Ostatnio na swym rocznym kongresie przedstawiciele jej występowali z wyraźnymi żądaniami likwidacji prawodawstwa społecznego oraz ograniczenia praw robotniczych.

Niedawno powstało tzw. Towarzystwo Straży, złożone z grupy przemysłowców i bankierów, którego zadaniem jest zwalczanie związków zawodowych i prawodawstwa robotniczego. Tego rodzaju stowarzyszenia, wydające miliony dolarów na propagandę, zajadnie walczą, by nie dopuścić do polepszenia warunków pracy robotników, twierdząc, że na to nie mają środków.

W listopadzie ub. roku zwołana była konferencja przedstawicieli robotników i przedsiębiorców w celu zlikwidowania konfliktów. Głównym tematem jej miało być podwyższenie płacy zarobkowej oraz sprawa

umów zbiorowych. Przemysłowcy odrzucili wszelkie propozycje dyskusji na pierwszy temat. W drugiej zaś sprawie wysunęli warunki niemożliwe do przyjęcia. W rezultacie konferencja nie dała poważnych wyników.

Flasko konferencji jest częściowo także winą braku jednolitości w łonie związków pracowniczych. Po konferencji prezydent Truman zwrócił się do Kongresu z mową poświęconą sytuacji w przemyśle. W mowie tej prezydent ogłosił jako prawnie niedopuszczalne strajki w kluczowych przemysłach. Proponuje dalej stworzenie komisji z trzech lub więcej obywateli, którzy po zapoznaniu się z konfliktem zaproponują odpowiednio jego rozstrzygnięcia. Jednakże strony nie są obowiązane do przyjęcia tego rozstrzygnięcia. Prasa postępową oceniła projekt Trumana jako wrogi interesom robotniczym, zaś sfery robotnicze zareagowały nań przychylnie.

Gdy sprawa doszła do praktycznego zastosowania propozycji Trumana, przemysłowcy zajęli jednakże inne stanowisko. Towarzystwo „General Motors” odmówiło współpracy z komisją rządową i pokaza-

nia jej ksiąg handlowych, twierdząc, że zdradzenie tajemnicy przemysłowej kładzie koniec systemowi wolnego przemysłu. Inne stowarzyszenia przemysłowe odrzuciły propozycję Komisji o podwyższeniu płac robotnikom, pomimo, że propozycja ta była popierana przez prezydenta.

Ustawa o stworzeniu komisji dla zbierania faktów związanych ze strajkami nie została zatwierdzona przez pierwszą sesję Kongresu, zakończoną w końcu grudnia. Dyskusja nad ustawą przełożona została na bieżącą sesję Kongresu. Jednocześnie na porządku dziennym Kongresu figuruje — wedle słów Trumana — szereg projektów ustaw zwróconych przeciwko robotnikom, „mających na celu pozbawienie robotników prawa umów zbiorowych oraz pozbawienie związków zawodowych ich kasadniczego prawa — prawa strajku”.

Prasa postępową podkreśla, że w razie zatwierdzenia tych ustaw sytuacja w przemyśle amerykańskim stanie się jeszcze bardziej naprężona, a stać tak nie może nie odbić się ujemnie na rozwiązaniu zagadnień powojennych rekonwersji.

## Rozdział maszyn i narzędzi rolniczych z UNRRA

Na całym Pomorzu Zachodnim dokonywany jest obecnie rozdział maszyn i narzędzi rolniczych z przybyłych ostatnio transportów UNRRA. Większość traktorów i maszyn przejmują Państw. Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, pozostałe przydzielane są stacjom doświadczalnym, ośrodkom kultury rolnej oraz spółdzielniom maszynowym. Repatrianci i przesiedleńcy, posiadający gospodarstwa rolne, otrzymują potrzebne im narzędzia po cenach przedwojennych, z doli-

zeniem kosztów transportu. Opłaty za narzędzia mogą być uiszczane w przeciągu trzech lat od chwili nabycia. Maszyny i narzędzia rolnicze rozdzielane są na powiaty za pośrednictwem wojewódzkiej komisji rozdzielczej, w skład której wchodzi przedstawiciele Urzędu Ziemińskiego, Izby Rolniczej i Związku Samopomocy Chłopskiej. Przydział narzędzi dla poszczególnych rolników dokonywany jest przez powiatowe komisje rozdzielcze.

## Zegluga śródlądowa na nowych drogach rozwoju

### Prace przygotowawcze na drogach wodnych trwają

Władze państwowe postanowiły powierzyć dalszy rozwój i eksploatację żegluga śródlądowej organizacji, która jednoczyłaby wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, najbardziej zainteresowane w użytkowaniu dróg wodnych.

W tym celu powołano do życia spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pn. „Polska Żegluga Śródlądowa”. Udziałowcami tego przedsiębiorstwa są: państwowe przedsiębiorstwo „Polskie Drogi Wodne”, przemysł węglowy, hutniczy, metalowy, paliw płynnych, cukrowniczy i chemiczny, Związek Spółdzielni „Spółem” oraz miasto Bydgoszcz, jako właściciel znacznej części taboru.

## Plany ewakuacji ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego

Pełnomocnik Rządu R. P. na Pomorze Zachodnie ptk Borkowicz na zwołanej przez siebie konferencji, w której udział wzięli wszyscy pełnomocnicy obwodowi (starostowie), kierownicy urzędów niezspołonych oraz naczelnicy wydziałów województwa, omówił szczegółowy plan ewakuacji ludności niemieckiej, przebywającej jeszcze na terenie Pomorza Zachodniego. Na podstawie porozumienia z władzami alianckimi, transporty Niemców będą kierowane do angielskiej strefy okupacyjnej. Ewakuacja Niemców odbywać się będzie jednocześnie we wszystkich powiatach Pomorza Zachodniego, gdzie będą oni gromadzeni na tzw. powiatowych punktach zbiorczych. W dalszym ciągu ewakuacji, znajdujący się na punktach zbiorczych Niemcy zostaną przewiezieni drogą kolejową do wielkiego

Pierwsze zebranie organizacyjne nowo powstałej spółki odbyło się 5 bm., drugie zebranie zaś, na którym będzie przyjęty statut przedsiębiorstwa, wyznaczone zostało już na 15 bm.

Pomimo pory zimowej, roboty na naszych drogach wodnych trwają bez przerwy. W dalszym ciągu oczyszczają się Odrę z resztek zniszczonych mostów. Koryta rzeki i brzozy zostały już całkowicie rozminowane. Na Wiśle prowadzi się roboty zabezpieczające; w pełnym toku znajdują się również prace na Nogacie, którego urządzenia regulacyjne zostały całkowicie zniszczone przez Niemców. Prace te zostaną ukończone prawdopodobnie przed rozpoczę-

## Z KRAJU

### WŁOCŁAWEK OPIARUJE SZTANDAR PUŁKOWI ARTYLERYI

Przedstawiciele Włocławka przekazali pułkowi artylerii haubicznej w Słupsku, ufundowany przez miejscowe społeczeństwo sztandar pułkowy. (PAP)

### LUDNOŚĆ WARMII OTRZYMUJE AKTY OBYWATELSTWA POLSKIEGO

W Biskupecu odbyła się w sali Starostwa Powiatowego uroczystość nadania aktów obywatelstwa polskiego 13-tu najbardziej zasłużonym Warmiakom, którzy z narażeniem życia prowadzili walkę o wolność Warmii. (PAP)

### MAZUESKA

### WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA PRZYSTĄPIŁA DO PRACY

W Olsztynie odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie M.W.R.N., na którym złożono sprawozdanie miesięczne z prac prezydium za miesiąc styczeń 1946 r. (PAP)

### POCIĄG SANITARNY P.C.K. WRÓCIŁ DO ŁODZI

Wczoraj powrócił do Łodzi pociąg sanitarny P.C.K. przywożąc około 500 osób, w tym 191 dzieci polskich z Chalons sur Marne we Francji. Wśród Polaków, którzy powrócili, przeważa element robotniczo-chłopski. (PAP)

### SPRAWA OSIEDLENIA

RZEMIEŚNIKÓW NA DOL. ŚLĄSKU  
Samolotem przybyli z Francji delegaci polskich robotników tekstylnych i górników celem omówienia z przedstawicielami PUR-u spraw osiedlenia się na Dolnym Śląsku 5 tys. rzemieślników, Polaków z Francji.

Oddział Okręgowego PUR przyjął delegatów jak najżyczliwiej, wskazując tereny, które nadawałyby się do osiedlenia.

### AKADEMIA

W ROCZNICE URODZIN KOŚCIUSZKI  
Dnia 11 bm. w sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej, ul. Nowogrodzka 49, odbędzie się uroczysta akademie z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki. (PAP)

### GŁÓWNY ZARZĄD T.P.Z. U PREMIERA

Premier Osóbka-Morawski przyjął na audiencji Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w składzie: ob. ob. Stypułkowskiej, Zbrożek, Sarneckiej, Kieślackiej i mjr. Gudy, którzy przedstawili mu całokształt prac Towarzystwa. Przyjął ich Żołnierza, ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad zmobilizowanymi żołnierzami. (PAP)

ciem sezonu żeglugowego. Trwają również roboty na kanale Warmińskim.

Z początkiem wiosny zaczęły się poważne roboty, mające na celu wykończenie kanału Gopło—Warta, wodnej drogi o dużym znaczeniu dla przemysłowo-rolnych terenów województwa poznańskiego i pomorskiego. Na koniec br. przewiduje się ukończenie kanału na Przemyslu, który umożliwi pełne wykorzystanie wodnej drogi węglowej z Zagłębia do Krakowa i dalej w dół Wisły.

Niezwykle ważna dla naszej gospodarki drzewnej jest odbudowa kanału Augustowskiego, zniszczonego całkowicie przez Niemców. Uruchomienie tej magistrali wodnej pozwoli na tani i szybki transport dużych zapasów drzewa, znajdujących się w lasach augustowskich.

Okres zimowy wykorzystywany jest również dla remontu taboru w wszystkich istniejących stoczniach i warsztatach. Znaczna część taboru (około 25.000 ton) została zgromadzona w Gdańsku, gdzie barki i berlinki służą jako tymczasowe magazyny towarów UNRRA. Wiosną załadowane jednostki będą mogły bezzwłocznie dostarczyć te towary w głąb kraju.

Zręczną pomoc dla naszej żegluga śródlądowej będzie przejęcie kilkuset jednostek z demobilu wojsk alianckich. W związku z tym wyjechał do Francji przedstawiciel naszych władz żeglugowych, celem dokonania lustracji przewiezionego dla Polski taboru. Pewną liczbę holowników i barek będziemy mogli również prawdopodobnie uzyskać po podniesieniu taboru porażonego w Odrze.

## Bilety Loteryjne

do nabycia

w Kolekturze E. Michałowskiego  
Bernardyńska 28, otwartej od 8 rano do 8 wieczór, w niedzielę od 10 do 3 po poł.  
Telefon 84-87. 518



# Bezpieczeństwo w Lublinie

## Wzmocnienie nocnego patrolowania

W dniu wczorajszym odbyła się w Radzie Miejskiej konferencja w sprawie walki z bandytyzmem, w której wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych. Zebraniu przewodniczył wiceprezydent miasta ob. Krzykała, który w zagajeniu przedstawił stosunki panujące na periferiach miasta, gdzie rabusie zagrażają

mięciu i często też życiu obywateli. Wobec takiego stanu rzeczy wysunęto wniosek o udziale czynnika społecznego, a mianowicie w tej formie, że partie i związki zawodowe wydelegują około 50 obywateli, którzy przejściowo wyrównają brak odpowiedniej ilości zawodowych milicjantów. Służba ta będzie honorowa, pomyślana jako spełnienie obywatelskiego obowiązku.

Wydelegowani obywatele będą brali udział w patrolach nocnych, składających się z 2 milicjantów i 3 ochotników, przy czym delegowani będą uzbrojeni przez Milicję. Służba ochotnicza jest pomyślana na okres przejściowy. Przedstawiciele związków zawodowych i partii politycznych wyrazili swoją zgodę na ten projekt i przyrzekli wydelegowanie odpowiedniej ilości ochotników na nocną służbę patrolową.

Poruszono też sprawę niedostatecznego oświetlenia pewnych części miasta, co sprzyja bandytom. Wyjaśniono, iż instalacje są często wiatnie przez rabusiów uszkodzone, a lampy zniszczone przez strzały z rewolwerów. Nocna służba patrolowa przyczyni się też do tego, że ponowna instalacja światła w tych częściach miasta będzie trwała.

## Praca Komisji Spisowej zorganizowana

W związku z powszechnym spisem ludności, grodzki komisarz spisowy na m. Lublin, zakończył już prace nad organizowaniem spisu.

Miasto zostało podzielone na 25 obwodów, co pokrywa się z rejonami szkolnymi. Nad każdym obwodem spisowym stoi starszy komisarz, będący kierownikiem szkoły powszechnej, wraz ze swym zastępcą. Do pomocy każdego starszego komisarza zostało wydelegowanych po 2-ch pracowników Zarządu Miejskiego. Starszy komisarz z zastępcą, oraz obydwaj delegowani stanowią sztab, który ustala teren spisowy.

Z kolei obwody składają się z okręgów, w ilości od 10 do 15 na obwód. Nad okręgiem czuwają komisarze spisowi z zastępcami. Komisarzy okręgowych przewiduje się około 150-ciu, oraz także samą ilość zastępców, praca więc będzie odbywała się sprawnie i szybko.

Jak się dowiadujemy, Komisja Spisowa zwróciła się o pomoc do obydwu wyższych uczelni lubelskich oraz do szkół średnich, o pomoc młodzieży przy spisie powszechnym UMCS delegował 300 studentów, KUL 200 studentów; szkoły lubelskie — w miarę swych możliwości. Młodzież ta pracuje honorowo i dostatecznie zapełni kadry komisarzy spisowych.

Grodzki komisarz spisowy zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli domów i mieszkań, administratorów, zarządców,

dozorców, aby czynnie współpracowali w dniach spisu z komisarzami, przez udzielenie informacji o osobach podlegających spisowi powszechnemu. (ac)

**Mydło „JAWA“ i „PLON“**  
 Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie  
 Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5  
 Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

## Polski balet M. Kopińskiego w Lublinie

Dnia 7, 8, 9 i 10 brn. występuje w sali Teatru Miejskiego w Lublinie Polski Balet M. Kopińskiego w „Taniec dookoła świata“. Są to dzieci Warszawy, którym z całego serca wierzujemy w tak krótkim czasie istnienia zespołu osiągniętych wyników.

Bogaty, urozmaicony program rozpoczęła para młodych, utalentowanych tancerzy — p. Irena Koszałkówna i p. Edmund Nowak „Chłopskim mazurem“ do muzyki Delibes'a. Pelen wdzięku „taniec dla dorosłych dzieci“ w wykonaniu tej samej pary — „Dzwonek szkolny wzywa“ do muzyki akompaniatora prof. Stanisława Lindego.

Niezrównaną jest pełna temperamentu p. Nina Nowakówna. Tańczy ciałem i duszą. W jej wspaniałej mimice odzwierciedla się cała skala emocji od radości do strachu. Wraz ze swym partnerem, baletmistrem Mikołajem Kopińskim tworzą parę tancerzy wysokiej klasy. Tango „Jalousie“ i „Taniec łowicki“ w ich wykonaniu wywołał burzę zasłużonych oklasków.

Prócz solówek i duetów ujrzelismy dwa zbiorowe tańce w wykonaniu całego zespołu, a mianowicie dobrze technicznie wykonane „Tańce góralskie“ z opery „Halka“.

W „Tańcach góralskich“ odczuwano się brak jeszcze paru mężczyzny; przez to tańiec częściowo zatracił styl. Drugim tańcem zbiorowym jest „Tabor cygański“ — muzyka z motywów węgierskich, do którego p. Nowakówna wniosła masę temperamentu i technicznej umiejętności.

Piękne i dobrze pomyślane stroje tworzą barwne ramy dla całości.

Publiczność obdarzyła zespół entuzjastycznymi owacjami i kwitami.

J. B. — K.

## Biblioteka Szkoły Umuzykalnienia

Emma Altberg — Wybór łatwych utworów klasycznych dla początkujących pianistów. 30 utworów Bacha, Haendla, Hameau i in. ze wstępem historycznym i technicznym.

Cena zł. 90.—

SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

534

**Władysław Bielski**  
 mag. farmacji, długoletni współwłaściciel apteki w Kraśniku zmarł tamże dnia 27.I. o czym zawiadomiam pogrążona w głębokim smutku  
 Żona i Rodzina  
 552

## „Klejnoty Buddy“ POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY

Hindus milczał. Czyżby nie słyszał? Fu-Liang z niecierpliwością czekał na rezultat swej śmiałej prośby.  
 — Chcę panu pomóc, panie Fu-Liang! — odczywał się Ahmed zduszonym szeptem. — Tylko proszę mówić ze mną szczerze. W tej chwili chodzi przede wszystkim o szybkość działania, gdyż krwawy Bill prędzej, czy później unicestwi pana. Wiem o tym. Musimy więc jak najprędzej opanować „Kwiat chryzantemy“. A przyjdzie nam to tym łatwiej, że wśród załogi poniewieranej przez kapitana zanosi się na bunt. Wystarczy tylko rzucić iskrę. A zrobię to ja!

Fu-Liang drżał ze wzruszenia. Chętnie rzuciłby się Ahmedowi na szyję. Ale szybko opanował się.

— Jestem gotów na wszystko!

— Dobrze. Załogę statku muszę wziąć na lep. A będą nim skarby korsarzy. Czy zna pan drogę i miejsce ukrycia złota? Bo wiem o tym coś niecoś od Billa!

— Znam.

— W jakim razie wszystko w porządku. Proszę spokojnie czekać na wynik! — rzekł odchodząc.

Fu-Liang dawno się nie modlił. Ale teraz poczuł nagłą potrzebę westchnienia do Stwórcy. To też wznosił

w górę ręce, te ręce, na których niegdyś zakrzepła krew i gorąco dziękował Bogu za litość nad sobą. Potem usiadł w kącie i nie tknąwszy nawet jada, zasnął twardym, spokojnym snem.

Zbudził go dopiero gwałtowne szarpnięcie. W skąpym świetle poznał Billa. Wstał. Przed sobą miał łufę rewolweru.

— Załkuję cię, ty psiel — krzyknął Bill — jeśli mi nie powiesz natychmiast prawdy!

— O co ci właściwie chodzi, Bill! — odczywał się Fu-Liang łagodnym, pojednawczym głosem.

— Ty sam wiesz najlepiej! Chodzi mi o cel twej wyprawy! Musiałeś zwęszyć niezły interes, kiedy wyrzekłeś się złota korsarzy! I ja chciałbym z tego dostać coś niecoś! Przyznaj się, bo inaczej strzelę ci w łeb, jak parszywemu psu. Wierz mi, że to nie jest, do stu piorunów, tylko czcza groźba.

— Powtarzam ci raz jeszcze, Bill, że chciałem ratować człowieka!

— Za jaką cenę?

— Złoto nie przedstawia dla mnie większej wartości. To co przedsięwziąłem, uczyniłem tylko z nakazu serca!

— Serca? I ty chcesz bym ja uwierzył w te głupie brednie? Czy to głos serca kazał ci zamordować holenderskiego plantatora, a potem napadać na bezbronne okręty, wraz z bandą piratów? Znam się na tym, szelmol!

— Słuchaj, Bill!

— Mówisz, czy nie?

— Bill!

Twarz Billa wykrzywiła wściekłość. Zza odsłoniętych warg błysnęły żółte zęby, jak u dzikiej pantery. Kurczowo ścisnął rewolwer. Fu-Liang mógł w tej chwili jednym skokiem obezwładnić współpracownika wroga, ale odrzucił tę myśl, by nie przekraczać planu Ahmeda. Postanowił czekać, choćby go bito, czy łonoł... Oparł się o ścianę i zacisnąwszy zęby, obserwował każdy ruch szaleńca.

Wtem Bill pochylił się nieco naprzód i potężnym ciosem głowni rewolweru ogłuszył Fu-Liang. Wzięcia runął na podłogę. Stracił przytomność. Pod czaszką zawirowały mu gwiazdy...

Była już noc, kiedy ocknął się z omdlenia. W głowie czuł szum, a w ustach dziwną słodycz. Z rozciętych warg sączyła się krew. Chciał podnieść się z podłogi, ale za mało miał siły na to. Jęknął tylko bezsilnie i przymknął oczy.

Wtedy w gorączkowym śnie ujrzał swych przyjaciół: Stefana i Johna. Jeden z nich wywijał białą chorągwią. Wołał o ratunek! „Mewa“ tonęła. Po zdruzgotanym pokładzie przewalały się grzywiaste fale. Z góry lał rzęsy deszcz, a w głębokich ciemnościach gwizdał huragan. Fu-Liang dźwignął się, by biec ku tonącemu, lecz nogi wrosły mu w ziemię. Począł krzyczeć!

(d. c. n.)





## Kalendarzyk

Dzisiaj Apolonii  
Jutro: Scholastyki

### WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . . . 22-73  
Straż ogniowa . . . . . 11-11  
Pogotowie elektryczne przy Elek-  
trowni Miejskiej . . . . . 29-61  
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42  
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83  
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —  
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —  
14-14.

### TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Wczoraj wróciła na afisz arcydzieła sztuki Cudela „Ziemia nieładzka”. Partnerem Maril Gerczyńskiej jest Antoni Różycki. Pozostałe role grają: Frenkiel - Ossowska, Samochocki, Kowalczyk i Lorencowa.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„W TANCU DOKOŁA ŚWIATA” — pod takim tytułem zjechał do Lublina znakomity Polski Balet Mikołaja Kopinińskiego, znakomitego baletmistrza Opery Warszawskiej, który po powrocie z obozu koncentracyjnego stworzył wspaniały zespół baletowy, w skład którego wchodzi najwybitniejsza asy sztuki choreograficznej, a między innymi Barbara Karczmarewicz, Halina Koszałkówna, Nina Nowakówna, Mikołaj Kopiniński i Edmund Nowak.

Balet ten wystąpi w Lublinie w Teatrze Miejskim 9 lutego o godz. 16-ej i niedzielę dnia 10 lutego o godz. 12-ej w południe.

### TEATR MARIONETEK „BEMOL”

W niedzielę dn. 10 lutego br. o godz. 16-tej zostanie powtórzona opera komyczna w 6 aktach według baśni Andersena pt.: „Szwiniarek i królewna” z muzyką i baletami kompozytorów XVIII wieku.

Najbliższą premierą będzie „Sen profesora Ryboraka” pióra Homunculusa.

KINO „APOLLO” wyświetla dramat angielskiej produkcji „Płonien nie zgasł”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 2/46. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. W niedzielę i święta o godz. 10.30.

KINO „BAŁTYK”. Od środy 6 lutego br. wyświetla film pt.: „SZALONY LOTNIK” (Walery Czkałow). Nadpr.: Polska Kronika Filmowa 1/46. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30. W niedz. i święta pocz. 1-gi seansu o godz. 10.30.

KINO „DOMU ŻOLNIERZA” dziś i co dzień wyświetla „FRANCJA WYZWOLONA”. Początek seansów o godz. 14-tej, 16-tej i 18-ej.

KINO „RIALTO” — do niedzieli 10 bm. włącznie wyświetla film polski „Jadzia”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 1/46. Pocz. seansów o godz. 12, 14, 16, 18. W niedz. pocz. 1 seansu o godz. 10-ej.

## UWAGA!!! Trzeci odczyt dr. A. Wojtkowskiego z cyklu

### „Cechy Charakterystyczne Kultury Polskiej”

odbędzie się w niedzielę dnia 10 lutego o godzinie 16-tej w sali nr. 33 (lewy pawilon II piętro) k. U. L.

Aleje Racławieckie 14. 343

## Zawiadomienie

### KOLEKTURA LOTERII PANSTWOWEJ Michała Morajnego

Lublin, Krakowskie Przedmieście 29.

Zawładam, że ze względu na bliski termin ciągnięcia 2-ej klasy (12 i 13 luty), aby umożliwić sferom pracującym odnowienie względnie zakupienie losów do tej klasy i tym samym branie udziału w tak bogatej grze, Kolektura czynna będzie jutro w niedzielę od godz. 10-ej do 2-ej po południu.

Kto zatem jeszcze losu nie odnowił lub wogóle jeszcze nie posiada, niech spieszy z nabyciem takowego.

Pa. Tę, wygrać może tylko ten — kto posiada los wygra ten, kto zakupi los u Morajnego

Szczyście stale sprzyja Graczom Kolektury Morajnego.

## Zjazd powiatowych kierowników stacji traktorów P.S.T. i M.R.

W dniu 8 bm. odbył się w Lublinie zjazd powiatowych kierowników Państwowych Stacji Traktorów i Maszyn Rolniczych. Obrady zajął dyrektor Oddziału Lubelskie-

### Zawody ping-pongowe

Dzisiaj o godz. 13-ej w świetlicy P.M.T. odbędą się zawody ping-pongowe między pracownikami P.M.T. a członkami OM TUR-u sekcji miejskiej. W konkursie przewidziane są cztery spotkania pojedyncze i jeden dubel.

Okręgowy Związek Tenisa Stołowego w Lublinie urządza w dniach 15, 16 i 17 lutego 1946 roku eliminacje indywidualne celem wyłonienia 6-ciu najlepszych zawodników, którzy będą reprezentowali Okręg Lubelski na mistrzostwach w Jeleniej Górze.

### OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Wojewódzki Urząd Ziemiański w Lublinie podaje do wiadomości, że w sporadycznych wypadkach komisyjnie sprzedaje: inwentarz żywy, narzędzia rolnicze, jak również cukier, wina itp. artykuły przemysłu i wytwórczości rolnej. Wiadomości zasięgać można w Wojewódzkim Urzędzie Ziemiańskim w Lublinie, ul. Wyszyńskiego nr 11, pokój 30, w Referacie Zakupu i Zbytu o godzinie 10—12-ej, gdzie stale wywieszona będą ogłoszenia o dniu sprzedaży. 541 Wojew. Urząd Ziemiański.

Sygnatura KM 15/46

### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI NIEMUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego mgr. Jan Kudelski, mający kancelarię w Krasnymstawie ul. Lwowska nr 60 na podstawie art. 676 i 679 k.p.o. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 marca 1946 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Krasnymstawie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Czesława Józefa Florakowskiego nieruchomości wiejskiej, zapisanej w księdze hipotecznej Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Lublinie pod nazwą kol. Ignasina nr 5, gm. Fajslawice, pow. Krasnostaw, ogólnej powierzchni 13 ha 6394 m. kw. ziemi ornej i zagajnika, która jest w posiadaniu Marcina i Józefy małż. Lisów. Niemuchomość oszacowana została na sumę 15.000 zł., cena zaś wywołania wynosi 11.250. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1500. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych

go inż. Smoleński, który w przemówieniu swym zapoznał uczestników z programem odprawy i sposobem składania sprawozdań. Po czym przystąpiono do omówienia warunków pracy Powiatowych Stacji Traktorów i przygotowani do wiosennej pracy w polu.

Stacje traktorowe mają poważne trudności w organizacji swych prac z powodu braku odpowiednich pomieszczeń na garaże, warsztaty i magazyny materiałów pędnych. Drugą z kolei poważną przyczyną utrudniającą sprawny pracę stacji traktorów, to opóźnienie uregulowania należności za wykonaną orkę w roku ubiegłym. Stacja traktorów pow. hrubieszowskiego posiada zaległych należności na łączną sumę 700 tys. zł. Podobny stan finansowy istnieje we wszystkich innych powiatach i znacznie utrudnia prowadzenie remontów traktorów i maszyn rolniczych.

części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dniu powszednim od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krasnymstawie, ul. Policyjna nr 19, sala nr 1. Dnia 4 lutego 1946 r. Komornik 531 mgr. J. Kudelski.

### DROBNE OGŁOSZENIA

#### NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowskie. Informacje, Lublin, skrytka pocztowa 105. 437

#### PRACA

INTELEKTUALNA, solidna, zdolna z masympisaniem potrzebna do prywatnego przedsiębiorstwa handlowego. Wiadomość: Administracja, dział ogłoszeń. 490

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego, Lublin, Narutowicza 77. 517

#### HANDLOWE

HURTOWNIA Włókiennicza - Galanterijna, Bolesław Brzeziński, Łódź, Piłsudskiego 76, poleca: Pończochy, bieliznę męską, damską, dziecięcą, chustki, nici, wstążki, oraz wszelką galanterię. 533

SPRZEDAM maszynę rybarską w bardzo dobrym stanie. Pochyła 3—16, III piętro. 492

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 522 a

DO SPRZEDANIA restauracja w śródmieściu. Wiadomość „Gazeta Lubelska”, dział ogłoszeń. 522 a

MOTOR do sprzedania HP 6 w zakładzie mechanicznym, ulica Stolarska nr 4. 516

„RADIO-SUPER” poleca naprawę radioodbiorników, wzmacniaczy i grzejników elektrycznych, na składzie lampy, potencjomierze, głośniki, transformatory, Lublin, Miła 5, I piętro. Rybicki. 550

#### ZGUBY

ZGUBIONO metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia gimnazjum mechanicznego w Lublinie, na nazwisko Witkowska Witold. 519

W DNIU 29.XII.1945 r. zagubiłem dokumenty, kennkartę i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU-Kraśnik na nazwisko Bednarczyka Franciszka. 558

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę tożsamości konia, wydaną przez Zarząd gminy Zemborzyce, pow. Lublin, na nazwisko Aftyki Andrzeja, zamieszkałego w Abramowicach. 556

## Z Listów do Redakcji

### Dlaczego Lublin jest brudny?

Powyżej przytaczamy list jednego z lekarzy lubelskich, który porusza w nim palącą sprawę braku odpowiednich warunków higienicznych na terenie naszego miasta.

Sz. ob. Redaktorze!

Brudny jest Lublin i zanieczyszczony — ulice niezamiatane, śnieg niezgarnięty, pod względem sanitarnym w wielkim zaniedbaniu. Najgorzej jest w dzielnicach przy ul. Spokojnej (obecnie 22-go lipca). Na placu, gdzie był dawniej staw, zwozi się z miasta stale gruz, śmiecie, nawóz, odpadki i różne nieczystości — rzuca się to wszystko nie do wgłębienia po stawie, a przy ulicy pod domami. Wiatr rozrzuca papiery i szmaty, a w czasie odwilży gnijące odpadki wydziłają okropny zapach, który zatruwa powietrze w sąsiednich domach i ulicach. Nie mówiąc już o względach estetycznych, powinny chyba być przestrzegane przepisy higieny, tym bardziej, że w pobliżu, bo przy ul. Drobnej nr 3, znajduje się Dom Dziecka, z przeciwnej strony, na górze przy ul. Spokojnej stoją duże gmachy, gdzie się zbiera młodzież, uczęszczająca do szkół rzemieślniczych, a niedaleko, przy ul. Ogródowej 14, mieści się gimn. im. Hetmana Zamojskiego. Czyż nie należałoby pomyśleć o tym, żeby nasza młodzież, która przeważnie nie ma dobrych, zdrowotnych warunków w domu, miała je chociaż w szkołach?

Bardzo proszę ob. Redaktora, aby poruszył tę sprawę w swoim poczytnym piśmie — może się nią zajmie Urząd Zdrowia.

Dr Biliński.

—o0—

### Kronika Miejska

W niedzielę w sali kina Apollo o godz. 10-ej rano odbędzie się publiczny wiec, na którym zostanie zreferowane zagadnienie bezpieczeństwa kraju ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa w Lubelszczyźnie.

Wstęp dla publiczności bezpłatny.

W poniedziałek dnia 11 lutego o godz. 18 w sali 19 Kat. Uniw. Lub. odbędzie się zebranie sekcji naukowej Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza. Referat pt.: „Z dziejów sławy i kultu Mickiewicza za granicą” wygłosi dr Zygmunt Bownik. Po referacie dyskusja.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą nr 2776, wydaną przez Zarząd gminy Konopnica na nazwisko Chojaj Weronika. 557

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (kennkartę), wydany przez Zarząd gminy Siedliszcze, pow. Chełm, na nazwisko Josicy Jana, zamieszkałego w Lipówka. 553

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko sierżanta Sieka Wojciecha, zamieszkałego Lipiny Górne, gmina Potok Górny, pow. Biłgoraj. 547

#### RÓŻNE

BACZNOŚĆ! Pracownicy krawieccy, pomocnicy krawieccy, krawcowe, bielźniarki, hafciarki, modystki, kwaciarki itp. proszeni są o przybycie na zebranie dnia 10 lutego 1946 r. o godz. 11-ej rano do lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Lublinie, Krak. Przedm 29 I piętro, sala „B”, celem zorganizowania się w Zw. Zawodowym Pracowników Odzieżowych. 508

PSYCHOGRAFOLOG „Martyni”, darem jasnowidzenia przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe, wypisując dokładny indywidualny horoskop, poda szczęśliwy numer i okres czasu gry loterii klasowej. Podać datę urodzenia, pytania, załączyć 20 zł. zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. Adres Kraków, skrytka pocztowa 475. Ogłoszenie wyciąć, zachować. 204

WSZYSTKO DO FOTOGRAFII przysłać na miejsce fotoamatorom, zawodowcom FOTOGRAFIKA, Ignacy Płazewski, Łódź, ul. Piotrkowska 132. 301

NUTY różne sprzedam. Staszica 9, m. 1, w bramie na prawo po południu.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-33. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamajska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.